

Ewa Bzik

Obraz Rosji w publikacjach "Naszego Dziennika" : (od kwietnia 2007 do grudnia 2011 roku)

Rocznik Instytutu Polsko-Rosyjskiego nr 1, 40-55

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Bzik

**Obraz Rosji w publikacjach
„Naszego Dziennika”
(od kwietnia 2007 do grudnia 2011 roku)**

Artykuł omawia sposób prezentowania Rosji na łamach narodowo-katolickiej gazety „Nasz Dziennik”. Przeanalizowano w nim informacje dotyczące spraw politycznych, ekonomicznych oraz historycznych. Autorka stwierdziła, że, pomimo licznych publikacji dotyczących danego zagadnienia, prezentowany na łamach gazety wizerunek Rosji był jednostronny i zorientowany na oczekiwania odbiorców periodyku.

Słowa kluczowe: Rosja, „Nasz Dziennik”, obraz Rosji w polskich mediach, polska prasa narodowo-katolicka

Rosja to jeden z najbliższych i najważniejszych sąsiadów Polski. Społeczeństwo polskie zasadniczo darzy Rosjan sympatią, aczkolwiek wyraża nieufność wobec władz państwowych Federacji Rosyjskiej, nie wierzy im, a nawet boi się ich¹. Najczęściej ma to źródła w stereotypach, które wynikają z niewiedzy, gdyż obie strony, co pokazuje praktyka, nie podejmują wystarczających starań, by tę niewiedzę zamienić na wzajemne poznanie prawdy.

Dużą rolę w kształtowaniu obrazu drugiego narodu i państwa odgrywają środki masowego przekazu. Przeciętny człowiek najwięcej informacji o świecie współczesnym czerpie z prasy codziennej, jako powszechnie dostępnego środka informowania. W związku z tym od publikacji prasowych, bo to one kształtują poglądy czytelników interpretując wydarzenia za pomocą komentarzy i felietonów, zależy jak będzie kreowany obraz świata. W odniesieniu do Rosji polska prasa robi niewiele w kierunku zaprezentowania szerokiego i obiektywnego wizerunku wschodniego sąsiada. Dowiodły tego badania przeprowadzone na podstawie kwerendy archiwum wpływowych i wysokonakładowych tygodników opinii orientacji

¹ W przeprowadzonych w 2011 roku, a więc po katastrofie smoleńskiej, badaniach przeprowadzonych przez CEBOS wynikało, że sympatie do Rosjan deklarowało 32 proc. respondentów. *Kogo lubią Polacy? Zaskakujące wyniki badania*, <<http://wiadomosci.onet.pl/kraj/kogo-lubia-polacy-zaskakujace-wyniki-badania>,1,4161328,wiadomosc.html>

centrowej i liberalnej: „Polityki”, „Wprost” i „Newsweek Polska”². Nasuwa się więc pytanie, jaki obraz Rosji przedstawia prasa nurtu narodowo-katolickiego. Reprezentantem tego nurtu jest „Nasz Dziennik”. Jest on gazetą stosunkowo wpływową, często stanowi źródło informacji komentowanych przez innych dziennikarzy. Z jednej strony fakt ten wskazuje na wiarygodność informacyjną tytułu, z drugiej strony jednak jest też często traktowany jako czasopismo reprezentujące radykalne poglądy, stąd też istnieją sprzeczne opinie czy należy on do tytułów opiniotwórczych.

„Nasz Dziennik”, obok rozgłośni „Radio Maryja” i telewizji „Trwam”, stanowi medium blisko związane z osobą zakonnika-redemptorysty Tadeusza Rydzyka³. Wydawca „Naszego Dziennika” – spółka Spes – deklaruje tytuł jako gazetę katolicką, choć w rzeczywistości merytorycznie nie podlega władzy kościelnej ani żadnym autorytetom związanym z kościołem rzymskokatolickim. Można to wyjaśnić chęcią wydawcy i redaktorów do pokazywania własnych poglądów politycznych bez odwoływania się na misji kościoła rzymskokatolickiego oraz stanowiska Episkopatu, mimo, że w momencie powstania gazety deklarowano: *Pamiętamy, że naród polski jest z tradycji i kultury narodem katolickim. Pragniemy zatem pielęgnować wartości katolickie, nie wstydzimy się ich i chcemy, aby inni mieli odwagę ich bronić*⁴. Sami twórcy mówią o nim jako o prasie centroprawicowej, ale jego głównymi odbiorcami są środowiska zachowawcze, niejednokrotnie osoby należące do tak zwanej „Rodziny Radia Maryja” oraz osoby o przekonaniach narodowych. Artykuły dotyczące wszystkich aspektów życia, czyli o tematyce społecznej, gospodarczej czy politycznej omawiane są poprzez pryzmat światopoglądu narodowo-katolickiego. Szczególnie przejawia się to w kwestii aktualnych w obecnym dyskursie politycznym aspektów filozofii katolickiej jak np. w sprawie ochrony życia po-

² Р. Чахор, *Образ России в польских авторитетных публицистических еженедельниках в 2010-2011 гг.*, [w:] Н.Г. Багдасарьян (ред.), *Образ России в кросскультурной перспективе*, Дубна 2012, s. 15-25.

³ J. Cieśla, *Czyj jest Nasz Dziennik?*, „Polityka” z dn. 20.09.2004 r., <<http://archiwum.polityka.pl/art/czyj-jest-nasz-dziennik,394976.html>>

⁴ Fragment deklaracji programowej „Naszego Dziennika”, tekst Zbigniewa Nosowskiego, cyt za: <<http://rm.radiomaryja.pl.eu.org/naszdz.htm>>

czętego. Jako gazeta codzienna dostarcza wiadomości z kraju i ze świata, jak również informacji sportowych, posiada też różne działy tematyczne. Regularnie publikowane są felietony w kolumnach „Myśl jest bronią” i „Ostatnia strona”. Dla redaktorów „Naszego Dziennika” bardzo ważna jest historia polityczna Polski, czego wyrazem są artykuły wydawane pod nagłówkiem „Polska między historią a geopolityką”.

Do grona dziennikarzy, którzy publikują swoje artykuły na łamach „Naszego Dziennika” należą m.in. Jerzy Robert Nowak, Jan Maria Jackowski, Jan Edward Łopuszański, Marian Piłka czy Anna Fotyga, czyli osoby deklarujące przekonania prawicowe, chrześcijańskie i radykalnie narodowe. Są również wśród nich dawni opozycjoniści z okresu PRL, co niejednokrotnie ma niebagatelny wpływ na treści artykułów dotyczących Rosji, jak i na kreację wizerunku Rosji jako następczyni ZSRR.

W momencie powstania dziennika (pierwszy numer „Naszego Dziennika” ukazał się 29 stycznia 1998 roku) stosunki pomiędzy Polską a Rosją ulegały stopniowemu pogorszeniu. Do głównych problemów w relacjach dwustronnych należało wówczas m.in. niechętnie stanowisko władz Rosji w sprawie wstąpienia Polski do NATO czy zastrzeżenia do zacieśnienia współpracy pomiędzy Polską a Ukrainą. Na relacje rzutowały również kwestie historyczne, jak problem zwrotu dzieł sztuki zajętych przez ZSRR po II wojnie światowej, polskie roszczenia odszkodowawcze za pracę przymusową w ZSRR w okresie stalinowskim oraz zakończenie śledztwa katyńskiego. Gdy w roku 2000 prezydentem Federacji Rosyjskiej został Władimir Putin, nastąpiła zmiana w doktrynie politycznej Rosji, polegającej na dążeniu do odbudowy jej mocarstwowej roli w świecie. Na to nałożył się wzrost cen surowców energetycznych na świecie, co pozwoliło na wyjście Rosji z kryzysu ekonomicznego. Takie zmiany w polityce międzynarodowej przez redakcję „Naszego Dziennika” odbierane były jako niebezpieczne dla wolności Polski. Można się pokusić o stwierdzenie, że od początku swego istnienia główną cechą przekazu medialnego „Naszego Dziennika” było postrzeganie Polski jako kraju, który ma za sobą nieszczęśliwą przeszłość a przed sobą katastroficzną przyszłość. Z tego powodu gazeta była i jest krytykowana za stronniczość w opisywaniu sytuacji międzynarodowej Polski.

Przedstawione w niniejszym artykule badanie dotyczyło okresu od kwietnia 2007 roku do grudnia 2011 roku. Czas ten obfitował w istotne wydarzenia polityczne: dobiegły końca rządy Prawa i Sprawiedliwości, po wyborach z jesieni 2007 roku nowy gabinet tworzony przez Platformę Obywatelską i Polskie Stronnictwo Ludowe podjął próbę poprawy stosunków z Rosją, krytykowaną przez opozycję. Szczególnie znaczącym wydarzeniem wpływającym na stosunki polsko-rosyjskie była katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem w kwietniu 2010 roku, co więcej stała się ona jednym z kluczowych elementów polskiego dyskursu politycznego od 2010 roku.

Przyjęta metoda badawcza polegała na zapoznaniu się ze wszystkimi artykułami, które dotyczyły Rosji, uwzględniając różne aspekty:

- politykę zagraniczną Rosji wobec innych państw i osobno wobec Polski,
- politykę wewnętrzną Rosji,
- stosunki gospodarcze Rosji z innymi państwami i szczególnie z Polską,
- historię stosunków polsko-rosyjskich i polityki Rosji wobec Polski,

Badanie zostało przeprowadzone za pomocą analizy prasoznawczej, zarówno ilościowej, jak i jakościowej. W badanym okresie zostało wydanych 1444 numerów gazety, w których opublikowano 2490 artykułów dotyczących Rosji. Należy zaznaczyć, iż wybór artykułów w celu analizy odbywał się w sposób subiektywny. Pod uwagę brane były tylko te artykuły, w których Rosja była głównym obiektem analizy lub jednym z głównych. Nie brano pod uwagę tekstów w których była ona tylko wzmiankowana lub podawana jako przykład, aby uzasadnić jakąś tezę. Nasilenie publikacji w różnych okresach było uzależnione od bieżących wydarzeń, ale w prawie każdym numerze gazety był chociaż jeden artykuł na temat Rosji. Były to zarówno krótkie informacje, których źródłem był PAP, jak i obszerniejsze felietony analizujące szczegółowo stosunki Rosji z Polską i resztą świata.

Okres w którym przeprowadzono analizę artykułów obfitował w ważne wydarzenia, jak zmiana na stanowisku prezydenta Federacji Rosyjskiej, wojna w Osetii Południowej i Abchazji w 2008 roku, 70. rocznica zbrodni katyńskiej oraz katastrofa lotnicza pod

Smoleńskiem i śmierć prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego w 2010 roku. Jak wspomniano, w badanym okresie w Polsce trwały ostatnie miesiące rządów Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego a następnie miały miejsce wybory parlamentarne i zmiana rządu po wygranej Platformy Obywatelskiej. Polityczna orientacja redakcji „Naszego Dziennika” jest bliska środowisku wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Istotne, że wygrana Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych i prezydenckich jesienią 2005 roku, czyli półtora roku przed okresem badawczym, została bardzo nieprzychylnie przyjęta w Rosji. Miało to wpływ na stosunki polityczne jak i gospodarcze. Już w listopadzie 2005 roku zostało wprowadzone embargo na import polskiego mięsa, co było decyzją kontrowersyjną i zostało odebrane jako wyraz niechęci wobec nowych władz w Polsce. Konflikty dotyczyły też możliwości zainstalowania elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwraкетowej na terenie Polski i sprzeciwu Warszawy w sprawie budowy niemiecko-rosyjskiego gazociągu „Nord Stream” po dnie Bałtyku. Kontynuację tych problemów widać w artykułach z okresu poddanego analizie.

Po zmianie rządu w 2007 roku, gdy premierem został Donald Tusk i rozpoczęła się w podjęta przez nowy gabinet próba normalizacji stosunków polsko rosyjskich, w „Naszym Dzienniku” zaczęły się pojawiać artykuły które stawiały tezę o utracie suwerenności Polski na rzecz Rosji. Powodem tego było zapewne to, iż „Nasz Dziennik” był blisko związany z PiS i dlatego Donald Tusk stał się jednym z głównych obiektów krytyki „Naszego Dziennika”. Skutkiem tego wszystkie inicjatywy rządu w stosunkach bilateralnych były oceniane negatywnie⁵. W artykule *Zdefiniować Rosję* Józef Szaniawski stwierdzał, że polityka wewnętrzna i zewnętrzna Rosji to *zacieranie śladów, udawanie innych planów, niż są one naprawdę, stosowanie polityki drugiego dna, kłamstwo,*

⁵ Np. Wywiad prof. Ch. Hackiem z Instytutu Nauk Politycznych i Socjologii Uniwersytetu w Bonn: *Niemcy nie mogą stawiać na Rosję*, „Nasz Dziennik” nr 265 (2978) z dn. 13.11.2007 r.; W. Reszczyński, *Nie wystarczy się uśmiechać*, „Nasz Dziennik” nr 32 (3049) z dn. 7.02.2008 r.; P. Tuńnia, *Tarcza za dziesięć lat*, „Nasz Dziennik” nr 304 (3930) z dn. 3.12.2010 r.

*podstęp, prowokacja*⁶ i taką właśnie politykę stosuje ona wobec Polski, stwarzając uludę pojednania i ocieplenia stosunków. Wynikiem zaś takiego postępowania ma być *próba odebrania Polsce suwerenności przynajmniej w ograniczonym stopniu, a także izolacja i neutralizacja Polski na arenie międzynarodowej, w UE, w NATO*⁷.

Artykułów na temat polityki zagranicznej Rosji ukazało się na łamach „Naszego Dziennika” w omawianym okresie 907, z czego 201 dotyczyło stosunków z Polską, a 706 ogólnie rosyjskich działań na arenie międzynarodowej. W całym poddanym badaniu okresie pojawiały się artykuły dotyczące sprzeciwu Rosji wobec tarczy antyrakietowej w Czechach i Polsce a po zawieszeniu jej budowy na każdy inny pomysł związany z umieszczeniem systemu obronnego USA we wschodniej Europie. Do często poruszanych tematów należały również: konflikt dyplomatyczno-szpiegowski pomiędzy Rosją a Wielką Brytanią⁸, niechęć Rosji do uznania niepodległości Kosowa⁹ oraz reakcje Rosji na usunięcie pomnika żołnierzy radzieckich w Estonii w kwietniu 2007 roku.

Gazeta szczegółowo pisała o pikiecie pod ambasadą Estonii w Moskwie, o wyjeździe ambasadora a następnie o tym, jak ta sytuacja wpłynie na Polskę¹⁰. Podjęto w wielu artykułach temat ko-

⁶ J. Szaniawski, *Zdefiniować Rosję*, „Nasz Dziennik” nr 222 (3848), z dn. 22.09.2010 r.,

⁷ *Ibidem*.

⁸ Np. *Rosyjscy dyplomaci do domu?*, „Nasz Dziennik” nr 162 (2875) z dn. 13.07.2007 r.; *Na wojennej ścieżce*, „Nasz Dziennik” nr 166 (2879) z dn. 18.07.2007 r.; *Wielka Brytania kontra Moskwa. Walka na słowa*, „Nasz Dziennik” nr 171 (2884) z dn. 24.07.2007 r.,

⁹ Np. Z. Baranowski, *Czy Moskwa zgodzi się na niepodległość Kosowa?*, „Nasz Dziennik” nr 131 (2844) z dn. 6-7.06.2007 r.; F.L. Cwik, *Spotkanie Sarkoży–Putin. Zostali przy swoim*, „Nasz Dziennik” nr 238 (2951) z dn. 11.10.2007 r.; Ł. Sianożęcki, *Kosowo chce niepodległości*, „Nasz Dziennik” nr 295 (3008) z dn. 18.12.2007 r.; *Grozi nam światowy konflikt*, „Nasz Dziennik” nr 43 (3060) z dn. 20.02.2008 r.

¹⁰ Np. *Demontaż pomnika żołnierzy sowieckich ciosem dla rosyjskich sentymentów mocarstwowych. Duma chce zerwać stosunki z Estonią*, „Nasz Dziennik” nr 100 (2813) z dn. 28-29.04.2007 r.; *Zamieszki w Estonii insuruje Rosja*, „Nasz Dziennik” nr 101 (2814) z dn. 30.04-1.05.2007 r.; Ro-

nieczności usunięcia również w Polsce pomników *symboli komunistycznego terroru, w tym monumentów upamiętniających Armię Czerwoną*¹¹. W sierpniu 2008 r. wybuchła wojna rosyjsko-gruzińska. Kilka miesięcy przed jej rozpoczęciem pojawiały się artykuły opisujące kroki, jakie Rosja czyni, aby oderwać Osetię Południową i Abchazję od Gruzji: *Moskwa już we wtorek zapowiedziała zwiększenie liczby swych żołnierzy w Abchazji i drugim separatystycznym regionie - Osetii Południowej, tłumacząc, że do tego kroku zmusiły ją władze w Tbilisi. Oskarża Gruzję o przygotowywanie operacji militarnej przeciwko Abchazji*¹². W trakcie działań wojennych relacje na łamach gazety winą za konflikt całkowicie obarczały stronę rosyjską. Przeprowadzono wywiad z Michaiłem Leontiewem rosyjskim politologiem i dziennikarzem *zbliżonym do Kremla*¹³, który następnie został przeanalizowany i skomentowany ze wskazaniem na złe intencje rozmówcy: *Michaił Leontiew w typowy dla rosyjskich środowisk politycznych sposób usprawiedliwia imperialną politykę rosyjską. W jego przekonaniu, Rosja niejako z natury predestynowana jest do panowania na obszarze byłego Związku Sowieckiego*¹⁴. Po zakończeniu działań wojennych pisano o ciągłych akcjach ze strony Rosji skierowanych przeciw Gruzji, jak np. ataki w cyberprzestrzeni, polegające na blokowaniu istotnych dla funkcjonowania państwa gruzińskiego systemów informatycznych¹⁵.

sja–Estonia: trwa napięcie wywołane usunięciem pomnika żołnierzy sowieckich, ostre słowa także pod adresem Polski. Pokłosie sowieckiej przeszłości, „Nasz Dziennik” nr 102 (2815) z dn. 2-3.05.2007 r.; K. Jasiński, Ambasador Estonii w Moskwie wróciła do Tallina. Moskwa dopięła swe go?, „Nasz Dziennik” nr 103 (2816) z dn. 4.05.2007 r.

¹¹ W. Wybranowski, *Relikty zbrodni do skansenów*, „Nasz Dziennik” nr 105 (2818) z dn. 7.05.2007 r.

¹² *Wezwania o pokój zagłuszają czołgami*, „Nasz Dziennik” nr 103 (3120) z dn. 2-4.05.2008 r.

¹³ *Z punktu widzenia rosyjskich interesów...*, „Nasz Dziennik” nr 187 (3204) z dn. 11.08.2008 r.

¹⁴ M. Ryba, *Otwarta puszcza Pandory*, „Nasz Dziennik” nr 187 (3204) z dn. 11.08.2008 r.

¹⁵ P. Falkowski, *Prawdziwa wojna w cyberprzestrzeni*, „Nasz Dziennik” nr 143 (4074) z dn. 21.06.2011 r.

Poruszano również tematy stosunków rosyjsko-ukraińskich, rosyjsko-białoruskich oraz z innymi krajami powstałymi po rozpadzie ZSRR, traktowanymi jako obszar geopolitycznej dominacji Rosji: *Takiej retoryki nie słyszeliśmy od czasów 'zimnej wojny'. Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow w publicznym wystąpieniu uznał dwa niepodległe państwa – Ukrainę i Gruzję, za terytoria leżące w 'przestrzeni postsowieckiej'. Moskwa nie ukrywa, że zamierza odzyskać nad nimi kontrolę*¹⁶.

Zwracano również uwagę na uniki Rosji w procesie integrowania się z Zachodem, gdyż według gazety najwyższe władze rosyjskie uważają, że silne państwo rosyjskie to państwo *totalitarne lub autorytarne* i dlatego winno unikać wpływu demokracji zachodniej. W lutym 2010 roku omawiana była nowa doktryna militarna Rosji którą podpisał prezydent Miedwiediew. Zwracano przede wszystkim uwagę na zapisy dotyczące możliwości użycia broni nuklearnej nawet wobec *tych krajów, które same nie posiadają broni jądrowej (...). Oznacza to, że broń będzie mogła zostać użyta podczas konfliktów lokalnych*.¹⁷ oraz że dalsze rozszerzanie NATO traktowane jest jako zagrażające militarnie Rosji.

W artykułach dotyczących bilateralnych kontaktów politycznych z Polską dominującym tematem była jej zależność od Rosji, która doprowadzi do utraty suwerenności. Autorem takich artykułów była między innymi Anna Fotyga, minister spraw zagranicznych w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

Artykułów dotyczących polityki wewnętrznej Rosji ukazało się 431. W badanym okresie dwa razy odbyły się wybory parlamentarne w Rosji i raz wybory prezydenckie. Ogólnie można powiedzieć, że wybór krótkich informacji ukazywał Rosję jako kraj w rozkładzie ekonomiczno-demograficznym. Artykuły poruszały problem alkoholizmu wśród Rosjan i spadającego wskaźnika urodzeń¹⁸. W październiku 2011 wydrukowano tekst Aleksandra Podrabineka,

¹⁶ M. Ziarnik, *Moskwa: Reaktywacja imperium*, „Nasz Dziennik” nr 303 (3624) z dn. 29.12.2009 r.

¹⁷ M. Ziarnik, *Rosja nie zawaha się użyć atomu*, „Nasz Dziennik” nr 32 (3658) z dn. 8.02.2010 r.

¹⁸ E. Tuzow-Lubański, *Rosjan coraz mniej*, „Nasz Dziennik” nr 163 (2876) z dn. 14-15.07.2007 r.

działacza opozycji antykomunistycznej w Rosji, w którym opisał on, w jak ciężkiej sytuacji są rosyjscy emeryci, niepełnosprawni, informował o złej sytuacji w szkolnictwie i w służbie zdrowia¹⁹. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że były też artykuły, które chwaliły władze rosyjskie, o ile jednak dotyczyło to spraw takich jak ograniczenie aborcji i zapłodnień *in vitro*²⁰ lub innych aspektów życia, w więc w których działania Rosji były zgodne z doktryną kościoła katolickiego²¹. Mimo, iż takich artykułów było niewiele i były to z reguły krótkie informacje bez dogłębnej analizy, to zauważalne były z powodu ich odmienności. Należy również zauważyć, że na łamach dziennika mogły się wypowiadać osoby niewygodne dla Kremla ze względu na aktywność polityczną, takie jak Władimir Bukowski²² i Wiktor Suworow²³, czy osoby zajmujące się prawami człowieka w Rosji – Borys Pustyncew²⁴ i Siergiej Kowaliow²⁵.

¹⁹ A. Podrabinek, *Pozłacana nędzia imperium*, „Nasz Dziennik” nr 253 (4184) z dn. 29-30.10.2011 r.

²⁰ *Rosja stopuje aborcję*, „Nasz Dziennik” nr 250 (4181) z dn. 26.10.2011 r.

²¹ M. Ziarnik, *Riazań bierze przykład z Litwy*, „Nasz Dziennik” nr 79 (3705) z dn. 3-5.04.2010 r.

²² *Rosja powinna zapłacić za Katyń*, „Nasz Dziennik” nr 145 (2858) z dn. 23–24.06.2007 r.; *Rosja nadal postrzega Polskę i Czechy jako sferę swych wpływów. Rosyjską opozycję trzeba odrodzić*, „Nasz Dziennik” nr 157 (2870) z dn. 7-8.07.2008 r.; *W Rosji już nikt nie gra w demokrację*, „Nasz Dziennik” nr 274 (2987) z dn. 23.11.2007 r.; *Między młotem a kowadłem*, „Nasz Dziennik” nr 13 (3030) z dn. 16.01.2008 r.; *Wszystko w rękach Rosjan*, „Nasz Dziennik” nr 23 (3040) z dn. 28.01.2008 r.; *Zginęli, bo przeszkadzaliby w okupacji Polski*, „Nasz Dziennik” nr 54 (3375) z dn. 5.03.2009 r.; *Na Kremlu mówiono: Radźcie sobie sami*, „Nasz Dziennik” nr 291 (3612) z dn. 12-13.12.2009 r.; *Dlaczego zostawiliście śledztwo w rękach ludzi rodem z KGB?*, „Nasz Dziennik” nr 124 (3750) z dn. 29-30.05.2010 r.

²³ *To jest drugi Katyń*, „Nasz Dziennik” nr 200 (3826) z dn. 27.08.2007 r.

²⁴ Radziecki dysydent, pięć lat spędził w łagrach. Zajmuje się prawami człowieka, jest jednym z założycieli organizacji Kontrola Obywatelska, która zajmuje się monitoringiem przestrzegania prawa w organach władzy, szczególnie w wymiarze sprawiedliwości. *Wolni ludzie są nadzieją mojej ojczyzny*, „Nasz Dziennik” nr 268 (3894) z dn. 17.11.2007 r.; *Putin siodła tygrysa*, „Nasz Dziennik” nr 251 (4182) z dn. 27.10.2011 r.

Sprawy gospodarcze były poruszane 336 razy z czego 145 artykułów dotyczyło relacji ekonomicznych z Polską a 191 z innymi krajami. Kwestie ekonomiczne postrzegano przez pryzmat nośników energii, gdyż Rosja jest jednym z głównych dostawców surowców energetycznych świata i według dziennika zależy jej *aby Europa była nadal uzależniona od rosyjskich dostaw gazu*²⁶. Sprawy dostaw przedstawiano jako pewien rodzaj szantażu, który uprawia Rosja wobec innych krajów byłego bloku wschodniego. Poświęcano również wiele miejsca Gazociągowi Północnemu i jego negatywnemu wpływowi na gospodarkę polską. W omawianym okresie główne problemy gospodarcze między dwoma krajami dotyczyły embarga na polskie mięso w 2007 roku, oraz embarga na polskie warzywa po zatruciach w Europie Zachodniej w 2011 roku. Również polsko-rosyjska umowa gazowa zawarta przez wicepremiera Waldemara Pawlaka w listopadzie 2010 dotycząca dostawy gazu z Rosji do Polski do 2022 roku oraz jej tranzytu gazociągiem jamalskim do 2019 roku, została oceniona źle, jako wzmocnienie uzależnienia energetycznego od Rosji i kwitowana była stwierdzeniem że polski rząd *przekazał kontrolę nad rynkiem gazowym w Polsce rosyjskiej spółce Gazprom, która będzie decydowała, kto i na jakich warunkach będzie mógł korzystać z gazociągu jamalskiego*²⁷.

Jak już wcześniej zauważono, artykuły „Naszego Dziennika” o tematyce historycznej można odnieść do „polityki historycznej” prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Stanowiły one ważną część we wszystkich publikacjach gazety. W okresie badawczym było ich 474, z czego 262 artykułów dotyczyło rozstrzelania polskich oficerów w kwietniu 1940 roku. Omawiano szczegółowo samą zbrodnię oraz jej następstwa, przeprowadzając wywiady z członkami rodzin zabitych oficerów.

²⁵ Radziecki dysydent, prawie dziesięć lat spędził w różnych radzieckich więzieniach. Zajmuje się prawami człowieka. Np. *Ludzie przeklinają władzę, ale na nią głosują*, „Nasz Dziennik” nr 281 (4212) z dn. 3–4.12.2011 r.

²⁶ *Energetyczny szantaż to jedyna broń Rosji*, „Nasz Dziennik” nr 109 (2822) z dn. 11.05.2007 r.

²⁷ P. Tunia, *Co rząd ukrywa*, „Nasz Dziennik” nr 258 (3884) z dn. 4.11.2010 r.

W wydaniu z 5 marca każdego roku opisywano szczegółowo historię podpisania przez Stalina rozkazu, który zezwolił na ich rozstrzelanie. Informowano o wystawach, odczytach i każdym wydarzeniu które nawiązywało do Katynia. Dziennik bardzo skrupulatnie informował również o postępach w procesie rehabilitacji zamordowanych oficerów, o którą występowały rodziny katyńskie, najpierw przed sądami rosyjskimi a następnie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Często omawianym tematem była też napaść ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku. W każdym artykule na ten temat przypomniano, że to ZSRR wraz z hitlerowskimi Niemcami *ponoszą jednakową odpowiedzialność za wybuch II wojny światowej. Niemcy i Rosja wspólnie dążyły nie tylko do likwidacji Polski jako państwa*²⁸. Szeroko omawiana była również „oblawa augustowska” nazwana drugim Katyniem. Były to wydarzenia z lipca 1945 roku, gdy Armia Czerwona przy pomocy polskich jednostek służb bezpieczeństwa zorganizowały aresztowania podejrzanych o kontakty z partyzantką powiązaną z Armią Krajową. Instytut Pamięci Narodowej podjął działania w celu wyjaśnienia losów około 600 aresztowanych, bo nie udało się do dnia dzisiejszego ustalić gdzie zostały wywiezione, kiedy zmarły i gdzie zostały pochowane. Nie da się tego ustalić bez dokumentów z archiwów rosyjskich, jednak władze rosyjskie twierdzą, że nie mają dokumentów dotyczących oblawy. W badanym okresie ukazało się około 30 artykułów dotyczących tej sprawy.

Inne artykuły historyczne dotyczyły też trudnych wydarzeń między dwoma państwami, które inne gazety pomijają milczeniem lub ograniczają się niewielkimi wzmiankami. Przypominano więc o wygranej bitwie pod Kłuszynem w 1610 roku którą stoczyły wojska polskie pod dowództwem hetmana Stanisława Żółkiewskiego z wojskami rosyjskimi pod dowództwem kniazia Dymitra Szujskiego, na następnie hołd ruski z roku 1611 r. w którym wzięty do niewoli car Rosji Wasyl IV złożył hołd polskiemu królowi Zygmuntowi III Wazie i uznał się za pokonanego. W tym wypadku uwaga nie była skierowana na samo wydarzenie z przed 400 lat, ale na to, że w Polsce jest ono obecnie zapomniane: *Zostało (...) bar-*

²⁸ J. Szaniawski, *O panowanie nad Europą*, „Nasz Dziennik” nr 144 (4075) z dn. 22-23.06.2011 r.

*dzo starannie wykreślone, w imię rosyjskiej, a nie polskiej racji stanu. To najdłużej istniejąca biała plama w dziejach Polski, nadal skutecznie utrzymywana przez agenturę rosyjską w Polsce, historyków złej woli oraz przez polityczną poprawność!*²⁹. Opisywano również powstanie listopadowe³⁰, rocznice masowej deportacji Polaków na Wschód³¹, proces przywódców Polski Podziemnej w 1945 roku – tzw. proces szesnastu³², czy inne zapomniane wydarzenia, jak ewakuacja więźnia w Berezwechu w czerwcu 1941 roku po rozpoczęciu wojny radziecko-niemieckiej³³. Publikowane były też artykuły przejawione w swojej interpretacji historii, jak artykuł z maja 2007 roku, który opisuje przymuszenie Polski do przyjęcia w określonym momencie czasu moskiewskiego, bo Dzień Zwycięstwa świętowany był 9 maja choć *kapitulacja III Rzeszy nastąpiła 8 maja o godzinie 23.01. W ZSRS o tej porze była już godzina 00.01, czyli minuta po północy czasu moskiewskiego 9 maja*³⁴. Jako czasopismo katolickie zwracało ono też uwagę na wydarzenia historyczne, nie uważane przez innych historyków za szczególnie istotne, jak wydarzenia z 1956 roku, kiedy narzucono PRL ustawę zezwalająca na aborcję. Oceniono to jako kolejny sposób zniewolenia kraju przez władze ZSRR³⁵.

Zwracano również uwagę na propagandowy wymiar historiografii rosyjskiej, która przedstawia Polskę jako agresora wobec Rosji: *Polska jest również przedstawiana jako główny ośrodek terro-*

²⁹ J. Szaniawski, *Hold ruski*, „Nasz Dziennik” nr 220 (4151) z dn. 21.09.2011 r.

³⁰ J. Szaniawski, *Dzień krwi i chwały*, „Nasz Dziennik” nr 44 (3975) z dn. 23.02.2011 r.

³¹ A. Białous, *70 lat temu zima była ostra jak dziś*, „Nasz Dziennik” nr 30 (3656) z dn. 5.02.2010 r.

³² J. Szaniawski, *Terroryzm rosyjski – wprowadzenie szesnastu*, „Nasz Dziennik” nr 68 (3999) z dn. 23.03.2011 r.

³³ S. Kalbarczyk, *Zbrodnicza ewakuacja więźnia w Berezwechu w czerwcu 1941 r. W 70. Rocznice*, „Nasz Dziennik” nr 175 (4105) z dn. 29.07.2011 r.

³⁴ J. Szaniawski, *Czas moskiewski*, „Nasz Dziennik” nr 107 (2820) z dn. 9.05.2007 r.

³⁵ M. Czachorowski, *Nierozliczone zbrodnie*, „Nasz Dziennik” nr 102 (3728) z dn. 4.05.2010 r.

ryzmu poprzedzający dzisiejszych Bin Ladenów. Te twierdzenia dotyczą XIX-wiecznych polskich bojowników o niepodległość. Są oni w ujęciu historiografii rosyjskiej synonimem współczesnych terrorystów, których słusznie Rosja zwalczała³⁶. Czytając artykuły opisujące historię stosunków pomiędzy Rosją a Polską oraz komentarze odnośnie tych zdarzeń czytelnik „Naszego Dziennika” może mieć wrażenie, że powstały tylko w celu ukazania oblicza Rosji, którego należy się szczególnie obawiać. To przesłanie dobrze przedstawił jeden z głównych felietonistów gazety Józef Szaniawski: *Zawsze warto przypominać powiedzenie cara Piotra I, twórcy imperium rosyjskiego: ‘Polska jest dla Rosji pomostem do Europy, a Bałtyk to nasze okno na świat’. To wyrażenie, (...), jest ciągle aktualne, a dla nas szczególnie niebezpieczne. Tak samo jak brutalna militarna siła, główny i odwieczny element polityki zagranicznej Kremla. Rosja premiera Putina nie jest normalnym państwem, z którym możliwe są normalne relacje. Rosja całą swoją politykę nadal prowadzi z pozycji siły. (...) Dla Polski i Polaków ta siłowa polityka była i jest wyjątkowo groźna i niebezpieczna*³⁷.

Osobną, istotną dla niniejszego badania kategorię stanowią artykuły dotyczące katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku. Od tragicznego wydarzenia do końca okresu badawczego upłynęło 20 miesięcy, a łącznie artykułów na ten temat ukazało 342. Po pierwszym szoku spowodowanym śmiercią takich osób związanych z Radiem Maryja i „Naszym Dziennikiem” jak Lech Kaczyński czy Przemysław Gosiewski, zaczęto obwiniać Rosję o spowodowanie katastrofy, a nawet spekulowano, że był to zamach, sugerując że Rosjanie rozpylili specjalnie mgłę: *Rosjanie, z którymi rozmawiałem, twierdzą, że mgła w Smoleńsku była tego dnia specyficzna, nie rozpoczęła się i nie skończyła tak jak zwykle. (...) Gwałtowną dynamikę rozwoju mgły opisują niektórzy świadkowie. Remigiusz Muś wspomina, że mgła jakby wlewała się na lotnisko, tak samo opisuje to funkcjonariuszka FSB - Makarowa, która w chwili katastrofy widziała we*

³⁶ A. Nowak, *W Rosji standardem jest propaganda* „Nasz Dziennik” nr 68 (3694) z dn. 22.03.2010 r.

³⁷ J. Szaniawski, *Dzień krwi i chwały*, „Nasz Dziennik” nr 44 (3975) z dn. 23.02.2011 r.

*mgle tylko na odległość 1-2 metrów. Także ambasador Jerzy Bahr (...) wspomina, że mgła pojawiła się gwałtownie, w czasie gdy na płycie lotniska oczekiwał na prezydenta. To pokazywałoby, że jest sztuczna*³⁸. Na łamach gazety stawiano stronie rosyjskiej zarzut o złe prowadzenie śledztwa: *Sposób prowadzenia rosyjskiego śledztwa mającego wyjaśnić przyczyny katastrofy prezydenckiego samolotu z 10 kwietnia br. najwyraźniej odbiega od standardów stosowanych na całym świecie*³⁹. Informowano wielokrotnie czytelników o fatalnym sposobie przechowywania wraku samolotu oraz o utrudnieniach ze strony rosyjskiej w jego fotografowaniu. Podważano metody działania Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego, pisząc o *aferach korupcyjnych i skandalach* w które jest zamieszany⁴⁰. Wprost obrażano szefową MAK Tatianę Anodinę nazywając ją *botoksovą generalicą*⁴¹. W jednym z artykułów zarzucono wręcz, że szefowa MAK *cierpi na postępujący parkinsonizm i ma zaburzoną możliwość percepcji*⁴² oraz że faktycznym szefem komitetu jest Aleksiej Morozow, zaufany człowiek Władimira Putina. Wskazywano, że nie ma w komitecie ekspertów niezależnych od władz, dlatego należy powołać prawdziwie międzynarodową komisję z przedstawicielami ekspertów z różnych państw np. ze Szwecji, Włoch czy Wielkiej Brytanii. Po ogłoszeniu w styczniu 2011 roku raportu MAK w sprawie katastrofy samolotu gazeta zarzuciła mu kłamstwa, które mają na celu obarczenie winą za zdarzenie tylko strony polskiej. Artykuły dotyczące tych kwestii były bardzo osobiste i emocjonalne⁴³. Zwrócono uwagę na fakt przygotowania konfe-

³⁸ *Awaria radiolatarni nie tłumaczy wszystkiego. Rozmowa z dr Tadeuszem Augustynowiczem*, „Nasz Dziennik” nr 159 (3785) z dn. 10-11.07.2010 r.

³⁹ M. Austyn, *Rosyjskie śledztwo inne niż wszystkie*, „Nasz Dziennik” nr 107 (3733) z dn. 10.05.2010 r.,

⁴⁰ M. Ziarnik, *Zawsze orzekają winę pilotów*, „Nasz Dziennik” nr 169 (3795) z dn. 22.07.2010 r.

⁴¹ E. Morawiec, *Tusk w roli człowieka honoru*, „Nasz Dziennik” nr 17 (3948) z dn. 22-23.01.2011 r.

⁴² A. Ambroziak, *Anodina działa pod wpływem*, „Nasz Dziennik” nr 13 (3944) z dn. 18.01.2011 r.

⁴³ K. Orłowska-Popławska, *Moskwa wdeptała polskich pilotów w błoto*, „Nasz Dziennik” nr 9 (3940) z dn. 13.01.2011 r.

rencji na której ogłoszono główne tezy raport przez znaną moskiewską firmę która zajmuje się doradztwem politycznym i public relations: *To jej eksperci pomogli generał Tatianie Anodinie w przygotowaniu medialnego show, jakim była prezentacja MAK*⁴⁴.

Często porównywano katastrofę smoleńską ze zbrodnią katyńską jako ciąg równoznacznych wydarzeń: *Z pewnością obie te tragedie pochłonęły życie najwartościowszych Polaków, przedstawicieli elit*” oraz stwierdzano „*pewien aspekt, względem którego oba te ponure zdarzenia stają się ludzko podobne. To szacunek dla dążenia do prawdy o nich. Szacunek niestety limitowany,(...) tłumiony przez sprawny aparat szeroko rozumianej władzy, której zależy na wszystkim, tylko nie na prawdzie*”⁴⁵.

Analiza publikacji dotyczących Rosji, które ukazały się w „Naszym Dzienniku” pozwala na stwierdzenie, że Rosja została w nich przedstawiona jako państwo, które traktuje Polskę jako obszar swoich wpływów i zależy mu na jej uzależnieniu politycznym i gospodarczym oraz osłabieniu więzi z krajami Europy Zachodniej. Wiele artykułów reprezentowało pozycję roszczeniową, żądając od władz Rosji określonego zachowania. Nie było artykułów próbujących choćby w nikły sposób zrozumieć postawy władz Rosji wobec wydarzeń na świecie. Na pewno nie przyczyniało się to do zwiększenia zrozumienia Rosji i jej polityki. Godny odnotowania jest fakt, iż w „Naszym Dzienniku” poruszane były również tematy, które inne tytuły prasowe sygnalizują bardzo lakonicznie albo wcale. Dotyczy to zwłaszcza tematów historycznych – w tym zakresie czytelnicy gazety uzyskiwali głębsze i częstsze informacje niż odbiorcy innych polskich mediów drukowanych. Oceniając prezentację obrazu Rosji na łamach „Naszego Dziennika” należy podkreślić, że reprezentuje on środowiska narodowo-katolickie i dostarcza głównie takich treści, jakich oczekują jego czytelnicy.

Образ России в польской газете «Наш дзенник» (с апреля 2007 г. по декабрь 2011 г.)

⁴⁴ P. Falkowski, *Anodina płaci za milczenie*, „Nasz Dziennik” nr 118 (4049) z dn. 23.05.2011 r.

⁴⁵ R. Legutko, *Dokądże mogli uciec?*, „Nasz Dziennik” nr 81 (4012) z dn. 7.04.2011 r.

В данном исследовании рассмотрены способы презентации образа России в польской газете «Наш дзенник». Автор приходит к выводу, что несмотря на многочисленные публикации в газете о России политического, экономического и исторического характера, образ этой страны представлен односторонний и ориентирован на предубеждения его читателей.

Ключевые слова: Россия, «Наш дзенник», образ России в польских СМИ, польская национально-католическая пресса

The image of Russia in the Polish newspaper “Nasz Dziennik” (since April 2007 until December 2011)

The paper deals with the way of presenting Russia in the Polish national catholic newspaper “Nasz Dziennik”. The investigation focuses on political, economic and historical articles published since April 2007 until December 2011. The author argues that despite of many articles devoted to Russia, the general image of this country presented in “Nasz Dziennik” publications is lopsided and biased.

Key words: Russia, “Nasz Dziennik”, the image of Russia in Polish mass media, national catholic mass media in Poland

Ewa Bzik – studentka studiów magisterskich na kierunku stosunki międzynarodowe w Dolnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach. Zainteresowania naukowe: historia Polski, stosunki Polski z krajami sąsiedzkimi, życie polityczne Polski współczesnej.